



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(203)

20. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 18 kwietnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE dotyczący produktów kosmetycznych (tekst przekształcony) – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 049.
2. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej porozumienie międzyinstytucjonalne z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie dyscypliny budżetowej i należytego zarządzania finansami w zakresie dostosowania wieloletnich ram finansowych – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 152.
3. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie wprowadzania na rynek i stosowania pasz – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 124.
4. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady UE dotyczącego dostosowania kwot, jakie mają być przydzielone Polsce na połowy dorsza w Morzu Bałtyckim (podrejony 25–32, wody WE) w okresie od 2008 r. do 2011 r. – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2008) 088.
5. Projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie odpowiedzialności cywilnej i gwarancji finansowych armatorów – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2007) 674.
6. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie zgodności z wymaganiami dotyczącymi państwa bandery – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2005) 586.
7. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2007) 765, COM (2008) 080, COM (2008) 123, COM (2008) 155, COM (2008) 166, COM (2008) 173; a także: propozycja zakończenia częściowego postępowania weryfikacyjnego ograniczonego do zbadania dumpingu prowadzonego wobec ostatecznych ceł antydumpingowych nałożonych na import rur bez szwu (SPT) z Rosji; propozycja zakończenia postępowania w sprawie nowych eksporterów, zmieniająca rozporządzenie Rady UE 1212/2005 nakładające ostateczne cło antydumpingowe na niektóre pokrywy włazów pochodzące z Chińskiej Republiki Ludowej; propozycja dotycząca rozporządzenia Rady UE zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1371/2005 z dnia 19 sierpnia 2005 r. nakładające ostateczne cło antydumpingowe na przywóz wyrobów walcowanych płaskich ze stali krzemowej elektrotechnicznej o ziarnach zorientowanych pochodzących ze Stanów Zjednoczonych Ameryki i Rosji; propozycja zakończenia postępowania o obejście środków antydumpingowych nałożonych rozporządzeniem 1472/2006 Rady UE na import obuwia skórzanego z Chińskiej Republiki Ludowej i Wietnamu.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 35)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Edmund Wittbrodt i zastępca przewodniczącego Jan Wyrowiński)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Otwieram posiedzenie naszej komisji.

Chciałbym powitać wszystkich senatorów, a przede wszystkim naszych gości. Przywitam państwa imiennie, indywidualnie, gdy otrzymam imienną listę obecności.

A teraz zapytam o uwagi do porządku posiedzenia komisji. W dzisiejszym porządku mamy sześć punktów merytorycznych, a w punkcie siódmym informację o tym, czego nie będziemy rozpatrywali. Czy są do tego uwagi?

Ja mam jedną uwagę techniczną. Otóż zamierzam zaproponować, abyśmy dwa ostatnie punkty, czyli piąty i szósty, rozpatrywali jako pierwszy i drugi. Związane jest to z tym, że to ja jestem senatorem sprawozdawcą i będę przedstawiał opinię komisji, a ponieważ będę musiał opuścić nasze spotkanie, wobec tego od tego chciałbym zacząć.

Czy są do tego uwagi? Nie ma.

Dobrze. Wobec tego przechodzimy do omówienia punktu piątego. Jest to projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie odpowiedzialności cywilnej i gwarancji finansowych armatorów. Instytucją wiodącą jest Ministerstwo Infrastruktury.

Chciałbym teraz przywitać przedstawicieli ministerstwa, pana ministra Macieja Jankowskiego – witam, Panie Ministrze – panią dyrektor Janinę Mentrak i panią Karolinę Zalach, panią naczelnik. Przy okazji witam pana ministra Adama Fronczaka z Ministerstwa Zdrowia, bo już jest z nami, witam panią Izabelę Burzyńską, która jest specjalistą, witam również pana Przemysława Bilińskiego. Z Ministerstwa Finansów przybyli do nas pan minister Jacek Dominik i pan Krzysztof Sajdak, dyrektor departamentu. Z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi są już z nami trzy osoby. Witam panów naczelników Adama Budziszka i Andrzeja Borowskiego, witam również zastępcę dyrektora Romana Piterę.

Panie Ministrze, wracamy już do Ministerstwa Infrastruktury, do punktu piątego porządku obrad, który rozpatrywany jest w trybie art. 8.

Bardzo bym prosił o krótkie przedstawienie istoty sprawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pozwolę sobie przedstawić informację na temat stanowiska rządu dotyczącego projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie odpowiedzialności cywilnej i gwarancji finansowych armatorów.

Otóż pierwotne stanowisko rządu, przyjęte 7 marca 2006 r., zakładało poparcie projektu dyrektywy w sprawie odpowiedzialności cywilnej i gwarancji finansowych armatorów. Był to jednak pierwszy projekt dyrektywy. W trakcie dalszych prac nad nią okazało się, iż ulegała ona daleko idącym zmianom. Ostatecznie w drugim zmienionym stanowisku rząd Rzeczypospolitej podał w wątpliwość celowość prowadzenia dalszych prac nad tą dyrektywą i zaproponował zastanowienie się nad możliwością zastosowania w tym wypadku tak zwanego miękkiego prawa i zachęcenia państw członkowskich do ratyfikowania odpowiedniej konwencji bez przyjmowania tej dyrektywy.

Z czego wynika negatywne stanowisko rządu polskiego w stosunku do tej dyrektywy? Otóż dyrektywa czy projekt dyrektywy zakładającej ujednoczenie systemu odpowiedzialności cywilnej za roszczenia morskie wśród państw członkowskich nakładał na wszystkich armatorów statków podnoszących banderę Unii Europejskiej obowiązek posiadania gwarancji finansowych w kwocie nie mniejszej niż dwukrotność pułapów określonych w obowiązującej dzisiaj konwencji o ograniczeniu odpowiedzialności za roszczenia morskie. Co więcej, dyrektywa nakładała także podobny obowiązek na armatorów wszystkich statków wchodzących w obszar wyłącznej strefy ekonomicznej któregośkolwiek z państw członkowskich Unii Europejskiej i określała obowiązek posiadania przez nich certyfikatu ubezpieczenia. Projekt dyrektywy nie tylko narzuca więc ratyfikowanie umowy międzynarodowej, której to ratyfikowanie powinno zależeć od dobrej woli każdego z państw, ale przewiduje sankcje. Otóż w przypadku nieratyfikowania konwencji o ograniczeniu odpowiedzialności za roszczenia morskie i to łącznie z protokołem z 1996 r. przewiduje ona nieograniczoną odpowiedzialność, jeżeli szkoda została spowodowana niedbalstwem.

Co więcej, dyrektywa zawiera postanowienie, zgodnie z którym każdy statek, nie tylko statki należące do państw Unii Europejskiej, ale każdy statek wchodzący w obszar wyłącznej strefy ekonomicznej państwa członkowskiego Unii powinien posiadać takowe gwarancje finansowe. Regulacja taka jest złamaniem reguły nieszkodliwego przepływu uregulowanego przez prawo międzynarodowe, ponieważ w wyłącznej strefie ekonomicznej państwo nadbrzeżne ma pewne kompetencje jedynie w zakresie zapobiegania katastrofom, nie ma kompetencji w nakładaniu tak daleko idących obowiązków finansowych.

Państwo polskie uważa, iż ewentualna potrzeba, która istnieje, ujednoczenia systemu odpowiedzialności cywilnej za roszczenia majątkowe powinna być rozstrzygnięta na forum międzynarodowym, nie zaś narzucana przez Unię Europejską zarówno statkom należącym do ich państw członkowskich, jak i wszelkim statkom, armatorom wszystkich statków wpływających na jej teren ekonomiczny. Uważamy, że skutki wprowadzenia tej dyrektywy tylko w pewnym regionie mogą okazać się fatalne dla konkurencyjności przemysłu żeglugowego całej Europy, a w dodatku jej wprowadzenie stanowić będzie naruszenie prawa międzynarodowego, co będzie rodziło konflikty z armatorami z innych stron świata. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

W imieniu komisji szczegółowo analizowałem tę sprawę. Nie będę się teraz zagłębiał w szczegóły, bo pan minister przedstawił istotę tej materii. Faktem jest, że niewątpliwą zaletą – to jest zresztą to, o czym pan mówił – jest ujednoczenie systemu, co będzie ułatwiało dochodzenie roszczeń morskich, ale rzeczywiście widoczne są tu wady, a więc to niejako ingerowanie instytucji unijnych w suwerenne decyzje państw, czyli nałożenie obowiązku ratyfikacji konwencji. Myślę, że to byłby zły przykład, zła praktyka. Dalej, zbyt wielkie i nieuzasadnione obciążenia, o których mówił pan minister, jest też ten element, że dyrektywa jest sprzeczna z międzynarodowymi przepisami, czyli Konwencją Narodów Zjednoczonych o prawie morza. Istotny jest jeszcze jeden element, otóż, podobne konwencje, na przykład konwencja HNS i konwencja bunkrowa, przyjmują inne rozwiązania, bo one jedynie zalecają ratyfikowanie, a nie nakładają obowiązku ratyfikowania.

I jeszcze jedno, o czym można przeczytać w tych materiałach, mianowicie większość państw członkowskich zakwestionowała istnienie wartości dodanej, o której jest mowa w projekcie. A w Unii Europejskiej w tej chwili bardzo dużo mówi się o lepszych regulacjach, o przyjmowaniu takich zmian, które prowadzą czy niemal gwarantują osiągnięcie efektów. A jeżeli to jest kwestionowane, to – ponieważ jest to rozpatrywane w trybie art. 8 – moja propozycja dla komisji byłaby taka, żeby poprzeć stanowisko rządu w tej sprawie.

Ja mam tylko pytanie, ponieważ jest to rozpatrywane w trybie art. 8, dlaczego nie można było dostrzec tych mankamentów wtedy, kiedy to było rozpatrywane w trybie art. 6, czyli na początku drogi. Mogłoby się wydawać, że już wtedy można było na te elementy zwrócić uwagę. Gdyby pan minister mógł krótko o tym powiedzieć, to byłby wdzięczny.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Mogę powiedzieć tak. To jest oczywiste, że z punktu widzenia państwa polskiego nie powinniśmy popierać tej dyrektywy, dlatego pytanie zadane przez pana senatora o to, skąd zmiana stanowiska rządu, jest dość istotne. Wydaje się, że na początku popierano raczej pewną ideę, w dodatku treść dyrektywy we wstępnej fazie znacznie różniła się od tego, co mamy teraz. Później, w czasie posiedzeń grup roboczych okazywało się, że im dalej w las, tym więcej drzew, pojawiało się coraz więcej sporów, coraz mniej państwo odnosiło się życzliwie do wprowadzenia tej regulacji. W tej chwili, jeśli dobrze pamiętam, to jedynie dwa albo trzy...

(Głos z sali: Trzy państwa.)

Tak, trzy państwa pozostały obrońcami tej dyrektywy. Wszystkie pozostałe są przeciwne kontynuowaniu pracy nad nią.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do tego projektu? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego moja propozycja jest taka, jak już powiedziałem, aby Komisja Spraw Unii Europejskiej poparła stanowisko rządu w tej sprawie, bo my do tego się ustosunkowujemy.

Czy głosujemy w tym przypadku?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A czy są może inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego przyjmujemy, że komisja w pełni popiera stanowisko rządu, czyli uważa, że ani kontynuowanie prac, ani wprowadzenie tej regulacji nie powinno mieć miejsca. Dziękuję bardzo.

Zamykam ten punkt.

Chciałbym powitać pana ministra rolnictwa, pana Andrzeja Dychę, który jest już z nami. Wcześniej nie było tu podpisu.

Witam, Panie Ministrze.

Przechodzimy teraz do omówienia punktu szóstego porządku obrad. Jest to wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zgodności z wymaganiami dotyczącymi państwa bandery. Zatem nadal problematyka morska. Również to rozpatrujemy w trybie art. 8.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Maciej Jankowski:

Dziękuję bardzo.

W przypadku projektu tej dyrektywy sytuacja jest podobna. Otóż rząd polski, doceniając długookresowy i wartościowy cel projektu, jakim jest podniesienie jakości i atrakcyjności floty pływającej pod banderą państw członkowskich, początkowo pozytywnie wyrażał się o projekcie. Stanowisko takie zostało przyjęte przez KERM 14 marca 2006 r.

W tym wypadku także okazało się, iż w toku prac nad dyrektywą dostrzegano coraz więcej negatywnych konsekwencji jej wprowadzenia. Rząd polski, tak jak rządy większości krajów, zmienił stanowisko. W tej chwili Rzeczpospolita nie popiera przepisów przedmiotowej dyrektywy i podaje w wątpliwość celowość prowadzenia prac nad tym dokumentem. Jeżeli chodzi o inne państwa, to obecnie jedynie Włochy i Francja, i to warunkowo, opowiadają się za kontynuowaniem prac.

Merytorycznie problem polega na tym, że tworząc projekt dyrektywy, zapomniano, że osiągnięcie długookresowego celu, jakim jest przekształcenie floty we flotę charakteryzującą się jakością, może być rozwiązane jedynie w skali globalnej, wymaga globalnych rozwiązań, a ograniczenie się jedynie do krajów Unii Europejskiej spowoduje to, że kraje te stracą flotę, ponieważ narzucane wymogi będą tak surowe, iż armatorzy będą rejestrować swoje statki w krajach nienależących do Unii Europejskiej.

W przypadku państw członków Unii Europejskiej istnieje również takie niebezpieczeństwo – poza niebezpieczeństwem gospodarczym utraty floty, która będzie zarejestrowana poza Unią – że w przypadku przyjęcia dyrektywy cała problematyka konwencji międzynarodowych, łącznie z ich uaktualnianiem, wdrażaniem, przejdzie pod wyłączną jurysdykcję Wspólnoty i prawo międzynarodowe stanie się automatycznie wewnętrznym prawem Wspólnoty, a Komisja Europejska zdobędzie uprawnienia do karania państw członkowskich w przypadku niewdrażania konwencji, co jest kro-

kiem daleko idącym w kierunku ograniczenia suwerenności państw członków Unii Europejskiej.

Oczywiście, można też wskazać, co nie jest bez znaczenia, to, że projekt spowoduje duże obciążenia administracyjne dla państw członkowskich oraz naruszy zasadę proporcjonalności, oferując organom administracji nadmiar narzędzi kontrolnych, co się oczywiście wiąże z ryzykiem nakładania się praktyk wspólnotowych i zobowiązań międzynarodowych i prowadzi do tego, że armatorzy będą inaczej, łagodniej traktowani poza Unią Europejską, a znacznie surowiej wewnątrz Unii Europejskiej. Tak że z tychże powodów stanowisko rządu jest takie, jakie państwu przedstawiłem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ja myślę, że ważny jest ten argument merytoryczny, o którym powiedział pan minister. My w Polsce doświadczyliśmy tego w minionych latach – myślę o ucieczce armatorów pod tak zwane tanie bandery – i wtedy znaleźliśmy się w takiej sytuacji, że w Polsce prawie nie mieliśmy statków. To jest istotny argument. Jednocześnie wiem, że te tanie bandery charakteryzowały się niską jakością i zagrożenia były dużo większe.

Na pewno jest tak, że podjęcie próby uregulowania jest elementem pozytywnym, ale pewnie powinno być tak – to, o czym mówił pan minister – że albo narzuca się szersze standardy i wtedy nie ma możliwości ucieczki, albo pojawia się zagrożenie związane z możliwością ucieczki pod inne bandery, poza Unią.

Moja propozycja jest taka, aby zaopiniować to podobnie jak w poprzednim przypadku i przyjąć, że komisja popiera stanowisko rządu, a więc opowiada się za tym, żeby nie wprowadzać tej regulacji. Argumentem jest choćby ten jeden z pozamerytorycznych, być może formalnych, choć też w pewnym sensie merytoryczny, chodzi o to, że dyrektywa wzywa państwa do przystąpienia do konwencji, zatem znowu narusza suwerenność państw w podejmowaniu decyzji. Myślę, że powinniśmy tego pilnować. Pan minister mówił też o tym, że prawie wszystkie państwa członkowskie sprzeciwiają się temu rozwiązaniu. Tu mogłyby zostać zaproponowane inne rozwiązania, typu *soft law*, czyli z zakresu prawa miękkiego. Z tych powodów będę rekomendował komisji, żebyśmy przyjęli stanowisko, w którym komisja wyraża poparcie dla stanowiska rządu.

Czy są pytania do tego projektu, może jakieś uwagi? Nie ma.

Z tego, co rozumiem, jest to tak oczywiste, Panie Ministrze, że komisja popiera stanowisko rządu w sprawie tej dyrektywy. Takie stanowiska przyjmujemy w odniesieniu do punktów piątego i szóstego, które właśnie rozpatrzyliśmy.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i dziękuję państwu za udział w posiedzeniu komisji.

Zamykam ten punkt porządku obrad.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Jankowski: Dziękuję bardzo.*)

A teraz przystępujemy do omawiania kolejnych punktów.

Miałbym prośbę, nie sygnalizowałem o tym wcześniej. Otóż, pan minister Andrzej Dycha ma pewne zobowiązania czasowe, wobec tego ja bym proponował, żebyśmy przeszli do omawiania punktu czwartego.

Czy wszyscy państwo...

(Głos z sali: Wszyscy mamy...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Zarezerwowaliśmy czas zgodnie z tym rozkładem.)

Z tym, który tu jest.

Wobec tego trudno, Panie Ministrze, musimy tak przyjąć. Procedujemy tak, jak jest to zapisane.

Zatem przystępujemy do omówienia punktu pierwszego. Jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczący produktów kosmetycznych, tekst przekształcony. Resortem wiodącym jest Ministerstwo Zdrowia.

Bardzo proszę pana ministra Adama Fronczaka o krótkie przedstawienie projektu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Adam Fronczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Celem projektowanego rozporządzenia jest zapewnienie wysokiego stopnia bezpieczeństwa kosmetyków, które są wprowadzone do obrotu na terenie Unii Europejskiej. Ponieważ dotychczas funkcjonująca dyrektywa była wielokrotnie zmieniana, chyba około pięćdziesięciu pięciu razy, więc w przypadku implementacji tego prawa unijnego do przepisów krajowych wielokrotnie pojawiały się pewne różnice. Doprowadziło to do tego, że w wielu krajach istnieją pewne różnice w interpretacji. Ażeby sprostać między innymi programowi lizbońskiemu, który ma na celu uproszczenie i ujednoczenie przepisów Unii Europejskiej, rozpoczęto prace, które mają doprowadzić do wdrożenia rozporządzenia, które to rozporządzenie ma usunąć różnice powstałe w procesie transpozycji obecnie obowiązujących przepisów. Przyjęcie rozporządzenia uprości zatem procedury administracyjne związane z implementacją przepisów do prawa krajowego.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w pełni popiera wszelkie działania, które mają na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić, że celem wszelkich europejskich uregulowań prawnych winien być zrównoważony rozwój w Europie, nie powinny one prowadzić do pogorszenia konkurencyjności firm europejskich i polskich. Dlatego opowiadamy się za prowadzeniem dalszych prac nad projektem rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego produktów kosmetycznych. Polska będzie wnioskowała o wprowadzenie dodatkowego okresu przejściowego dla kosmetyków wprowadzanych do obrotu przed wejściem w życie przepisów rozporządzenia.

Przedmiotowy projekt ujednocza dotychczasowe przepisy dotyczące kosmetyków. Ponadto w stosunku do obecnie obowiązującej dyrektywy wprowadza nowe definicje, mające na celu zapewnienie ujednoczenia prawa w państwach członkowskich. Doprecyzowuje on wymagania dotyczące sporządzania oceny bezpieczeństwa kosmetyków, obowiązek stosowania zasad dobrej praktyki produkcji kosmetyków. Utworzony zostanie jednolity europejski system notyfikacji kosmetyków.

Również dla funkcjonowania administracji państwowej przyjęcie projektowego rozporządzenia jest korzystne, ponieważ nie będzie konieczności implementacji adaptacji technicznych wynikających z postępu technicznego do prawa polskiego.

Projekt przewiduje trzydziestosześcioletni termin przejściowy na dostosowanie do przepisów rozporządzenia. Celowe jest wprowadzenie dodatkowego okresu przejściowego dla kosmetyków już wprowadzonych do obrotu, tak aby nie zachodziła potrzeba ich wycofywania z rynku, co łączyłoby się oczywiście z dużymi nakładami finansowymi.

Wejście w życie przepisów projektowanego rozporządzenia nie spowoduje negatywnych skutków społecznych. Nowym elementem dla polskich przedsiębiorstw będzie konieczność przekazywania do centrów kontroli zatruć receptur ramowych kosmetyków. Można oczekiwać, że przewidywany trzydziestosześcioletni okres przejściowy na wejście w życie przepisów projektowanego rozporządzenia pozwoli na dostosowanie się do nowych wymagań, jeśli nie będzie obowiązywał produktów już wprowadzonych na rynek.

Analiza wykazuje, że wejście w życie przepisów rozporządzenia nie spowoduje negatywnych skutków finansowych, gdyż wprowadzenie nowych rozwiązań systemowych będzie się opierało na już istniejących strukturach. Dotyczy to na przykład przekazywania danych o kosmetykach do centrum kontroli zatruć, gdyż w tej chwili istnieje już jednostka, która zajmuje się tymi sprawami. Planujemy, aby nadal było to przez nią rejestrowane. To tyle. Starłem się przedstawić państwu projekt rozporządzenia w możliwie największym skrócie, zgodnie z sugestią pana przewodniczącego. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Jan Wyrowiński)

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Czelej jako referent komisji, bardzo proszę.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Ministrze...

(Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński: Proszę włączyć mikrofon.)

Panie Ministrze, jeżeli dobrze rozumiem, to projekt przewiduje trzydziestosześcioletni okres przejściowy na dostosowanie przepisów. To jest jedna sprawa. Niezależną jednak sprawą jest to, że pojawi się kwestia tego, co zrobić z kosmetykami, które już są na rynku i których procedury produkcji są już wdrożone. Jakie jest państwa szczegółowe stanowisko w tej sprawie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Adam Fronczak:

Oczywiście.

Szczegółowe stanowisko jest następujące. Trzydzieści sześć miesięcy w przypadku nowych kosmetyków, nowych preparatów, a w przypadku preparatów istniejących, kosmetyków istniejących na rynku wnioskujemy o dłuższy okres przejściowy. Jesteśmy w trakcie konsultacji z przedsiębiorcami, ponieważ od nich jesteśmy w stanie uzyskać rzeczywisty, wiarygodny termin, informację o tym, ile czasu potrzebują na to, aby sprawy dotyczące tych kosmetyków, nazwijmy to, zunifikować, dostosować do

prawa unijnego. Tak że docelowo myślimy o dłuższym okresie dla istniejących preparatów.

Senator Grzegorz Czelej:

Jak państwo sądziecie: czy dojdzie do takich przypadków, że niektóre kosmetyki już znajdujące się na rynku będą musiały zostać wycofane w związku z bardziej szczegółową i skomplikowaną procedurą?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Myślę, że z powodu procedury tak się nie stanie, ale sądzę, że może to dotyczyć jakościowo gorszych kosmetyków, gdyż określone przepisy mówią, co jest kosmetykiem, w jaki sposób powinien on być produkowany. Jeżeli okazałoby się, że niektóre z kosmetyków w sensie technologicznym nie spełniają tych warunków czy wręcz są niebezpieczne, to wtedy tak. Substancje do produkcji kosmetyków sklasyfikowano w trzech kategoriach, mówi się o teratogenności, mówi się o działaniu kancerogennym. Jeżeli okazałoby się, że w recepturach znajduje się jakaś substancja, która zagraża zdrowiu, to wtedy tak, ale tylko pod tym warunkiem. Nie widzę tu innych przyczyn proceduralnych, przeszkód, aby kosmetyk się utrzymał.

Myślę, że w przypadku polskiego rynku produkcji kosmetyków, który jest dużym rynkiem, jest to duża produkcja, ale jest to rynek w małym stopniu skierowany na Zachód, tak można to określić, ponieważ koszty związane z promocją są bardzo wysokie i wielu naszych producentów nie stać na to, aby te kosmetyki zaistniały i konkurowały z istniejącymi na rynku zachodnim, dzięki temu właśnie rozporządzeniu i dostosowaniu przepisów do prawa unijnego dojdzie do lepszej penetracji polskich kosmetyków na rynek europejski przy docelowo mniejszych nakładach finansowych. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Jaki wniosek, Panie Senatorze?

Senator Grzegorz Czelej:

Jestem za przyjęciem i poparciem rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.
Czy panowie senatorowie mają jakieś uwagi albo pytania?
Jeżeli nie ma, to czy jest sprzeciw...
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Dziękuję, Panie Senatorze.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, to uznam, że komisja zaaprobowała stanowisko rządu i popiera jego działania. Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan minister, tak?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Chciałbym podziękować komisji za pozytywną opinię. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Zamykamy ten punkt.

Przechodzimy do omówienia punktu drugiego. Jest to wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej porozumienie międzyinstytucjonalne z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie dyscypliny budżetowej i należytego zarządzania finansami w zakresie dostosowania wieloletnich ram finansowych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Żegnam pana ministra.

Tak, to brzmi skomplikowanie.

Pan minister Dominik, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jacek Dominik:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Projekt decyzji jest częściowo projektem standardowym. W pierwszej części jest on niejako rozszerzony nietypowym wnioskiem. Polega to na tym, że proponuje się przeniesienie części środków niewykorzystanych w 2007 r. na kolejne lata Perspektywy Finansowej. Pod tym względem ten wniosek jest bardzo korzystny z punktu widzenia państw członkowskich oraz Polski.

Dosyć często dochodzi do sytuacji, w której w pierwszym roku obowiązywania Perspektywy Finansowej nie wszystkie środki zaprogramowane na ten rok są wykorzystywane. Bardzo często przyczyny mają charakter czysto proceduralny. Na ogół przy kolejnych zmianach Perspektywy Finansowej zmieniają się też pewne przepisy implementacyjne, dotyczące różnych pomocowych programów unijnych. Z tego powodu często pojawiają się opóźnienia zarówno po stronie państw członkowskich, jak i Komisji Europejskiej, opóźnienia w przesyłaniu wniosków o finansowanie oraz opóźnienia po stronie Komisji Europejskiej związane z trybem rozpatrywania wniosków.

W tym przypadku chodzi o przesunięcie kwoty 2 miliardów 34 milionów euro z roku 2007 z działów 1b i 2, czyli z działu dotyczącego funduszy strukturalnych i z działu dotyczącego rolnictwa, na kolejne lata Perspektywy Finansowej, czyli na lata 2008–2013. Dotyczy to czterdziestu pięciu programów, głównie programów związanych z rozwojem obszarów wiejskich. Opóźnienie akurat w tym zakresie wynika także z faktu, że w zakresie programów dotyczących rozwoju obszarów wiejskich jest bardziej skomplikowana procedura, przygotowanie projektów wymaga więcej czasu i większej szczegółowości niż w przypadku normalnych programów strukturalnych.

Dla Polski jest to pozytywny sygnał, bowiem Komisji Europejskiej bardziej zależy na faktycznym absorbowaniu tych środków, niż na literalnym trzymaniu się podziału na poszczególne lata, projektu rozdysponowania środków na poszczególne lata. W naszym interesie jest to, aby środki unijne były faktycznie absorbowane przez państwa członkowskie, a nie tylko zapisane na papierze na poszczególne lata i bez względu na bieg wydarzeń, na sytuację w Unii Europejskiej w danym roku przepadały.

Drugim elementem tej decyzji jest standardowa aktualizacja wielkości DNB, który jest kwotą referencyjną dla całego budżetu unijnego. W zależności od tych poziomów liczy się faktyczne wielkości środków przewidzianych na poszczególne lata. Jest to tradycyjna procedura, dokonywana co roku. Stosuje się z góry ustalony deflator w wysokości 2% na coroczne zwiększanie kwoty dochodów narodowych brutto Unii Europejskiej jako punkt odniesienia dla poszczególnych kwot, które były zapisane w poszczególnych działach Perspektywy Finansowej. Tak że nic nowego w tym zakresie nie zostało tu wprowadzane. Jest to, tak jak powiedziałem, dwuprocentowy wzrost w porównaniu z wielkościami, które były negocjowane podczas dyskusji nad Perspektywą Finansową. W tym zakresie nigdy nie są zgłaszane uwagi, jest to ustalane w trakcie negocjacji nad Perspektywą Finansową.

W związku z tym stanowisko rządu w odniesieniu do całego projektu decyzji jest pozytywne. Rząd wyraża tu swoje poparcie. Jest to zgodne z naszymi oczekiwaniami, zwłaszcza w tym zakresie, że niewykorzystane środki z lat poprzednich przekazywane są na lata następne w celu ich faktycznej absorpcji. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ ja w imieniu komisji jestem senatorem referentem, to chciałbym powiedzieć parę słów. W zasadzie trudno się tu do czegośkolwiek przyczepić, a jednocześnie warto zauważyć, co zresztą podkreślał również przedstawiciel rządu, że z naszego punktu widzenia jako największego beneficjenta Funduszu Spójności i funduszu rozwoju obszarów wiejskich tego typu praktyka jest szczególnie godna poparcia. Warto również zauważyć to, że podobnej operacji dokonano w 2000 r., wtedy tych środków na lata 2001–2006 było znacznie więcej, bo stopień przygotowania do ich wykorzystywania był mniejszy. To też jest dosyć pozytywny objaw.

Jeżeli można, to miałbym pytanie. Czy pan minister zna, tak to nazwę, geografie tych projektów, które nie zostały czy nie zdążyły być poddane procedurze akceptacyjnej i w związku z tym złożyły się na te 2 miliardy euro? Czy Polska ma w tym jakiś udział?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jacek Dominik:**

Nie znam szczegółów, ilu i jakich programów w poszczególnych państwach to dotyczy. Polska jest zainteresowana jednym programem, który znajduje się w zestawieniu tych czterdziestu pięciu nadesłanych z opóźnieniem. Generalnie przypuszczam, że dotyczy to i nowych, i starych państw członkowskich mniej więcej w porównywalnych wielkościach.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Moja opinia jest pozytywna i proponuję, aby komisja poparła stanowisko rządu wobec wniosku dotyczącego przeniesienia zobowiązań na lata 2008–2013.

Bardzo proszę, czy panowie senatorowie mają uwagi albo pytania?

Pan senator Głowski, bardzo proszę.

Senator Piotr Głowski:

Ja mam takie pytanie. Czy przesunięcia następują w ramach tych samych funduszy, czy pomiędzy nimi również następują jakieś zmiany? Mam na myśli Polskę.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo.

Przesunięcia środków na następne lata można dokonać tylko w ramach tego samego działu, pomiędzy działami nigdy nie wolno przesuwać. To są pieniądze, które były przeznaczone na ten cel, nie zostały wykorzystane ze względu na opóźnienie przekazania wniosku, ale będą dostępne w latach następnych. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego przeze mnie stanowiska? Nie ma sprzeciwu.

W związku z tym komisja pozytywnie odnosi się do wniosku rządu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przechodzimy teraz do omówienia dwóch ostatnich punktów porządku, które znajdują się w polu zainteresowań resortu rolnictwa.

W punkcie trzecim jest wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wprowadzania na rynek i stosowania pasz.

Bardzo proszę pana ministra Andrzeja Dychę o zaprezentowanie stanowiska rządu.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Andrzej Dycha:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Celem wniosku jest osiągnięcie wzrostu konkurencyjności sektora paszowego Wspólnoty poprzez uproszczenie przepisów technicznych, a także uchylenie niektórych nadmiernie rozbudowanych przepisów administracyjnych.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej popiera samo założenie uproszczenia przepisów prawnych w zakresie obrotu paszami, zgłasza jednak zastrzeżenia co do nałożenia obowiązku na producentów mieszanek paszowych przeznaczonych dla zwierząt domowych umieszczenia na oznakowaniu bezpłatnego numeru telefonu, który umożliwia odbiorcom uzyskanie informacji szczegółowych, wykraczających poza katalog zamieszczanych na etykiecie informacji obowiązkowych. Ponadto przedłożony wniosek wymaga między innymi wyeliminowania stwierdzonych niespójności zapisów, ujednoczenia znaczenia wprowadzanych nowych definicji z obowiązującym prawem oraz usunięcia błędów językowych, które mogą skutkować błędną interpretacją przepisów. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Bardzo proszę o uwagi pana przewodniczącego Zdzisława Pupe.

Senator Zdzisław Pupa:

Podobnie jak czasem w parlamencie polskim, tak i w Radzie Europy zdarzają się błędy, o których pan wspomniał, i należałoby je wyeliminować. Tak że słusznie rząd zauważył ten problem.

Ja chciałbym zwrócić uwagę na taką sprawę i zapytać pana ministra o swobodny przepływ pasz. Z tego, co rozumiem, jeżeli te ujednoczenia, te regulacje zostaną zawarte w rozporządzeniu i zaczną obowiązywać, to nastąpi bardziej swobodny przepływ pasz między krajami Unii Europejskiej. Jak to wpłynie na rynek pasz w Polsce? Jaka sytuacja powstanie w Polsce? Czy można powiedzieć, że na tym przepływie nie stracą polscy producenci pasz? To jest jedna sprawa.

Wspomniał pan o konkurencyjności, o tym, że praktycznie poprawi się konkurencyjność. Mam tylko pytanie, w stosunku do kogo, kto z kim ma konkurować na rynku Unii Europejskiej. Bardzo bym prosił o wyjaśnienie tego tematu.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, jeżeli zna pan odpowiedzi na te pytania, to oczekivalibyśmy, aby podzielił się pan z nami tą wiedzą.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Dycha:**

Jeżeli chodzi o samą intencję, która kryje się za omawianym wnioskiem, to chodzi o usunięcie barier i ujednoczenie oznakowania pasz, co może stworzyć moż-

liwości dla polskich producentów pasz, jeżeli chodzi o dostęp do rynków państw trzecich państw Unii Europejskiej. Takie jest zamierzenie, taka jest intencja. To się kryje za...

(Senator Zdzisław Pupa: Za konkurencyjnością, tak?)

Tak.

(Senator Zdzisław Pupa: A jeśli chodzi o pierwszy problem, który poruszyłem?)

Sprawa przepływu.

(Senator Zdzisław Pupa: Tak, przepływu pasz i wpływu na kondycję polskich producentów pasz.)

Jeżeli chodzi o poprawę swobodnego przepływu produktów paszowych czy pasz na terenie Unii Europejskiej, to niewątpliwie omawiana propozycja wpłynie na ułatwienie przepływu pasz i produktów paszowych pomiędzy krajami Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o pozycję polskich producentów pasz na tym rynku, to o informacje na ten temat, jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym poprosić o wyjaśnienia pana dyrektora.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Dycha: Dziękuję bardzo.)

Zastępca Dyrektora

**Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Roman Pitera:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Otóż, jeżeli chodzi o sprawy obrotu i jakości mieszanek paszowych wytwarzanych w kraju, to istotna jest kwestia doprowadzenia do jednolitej jakości, tak aby polski producent nie był dyskryminowany na rynku międzynarodowym, tak aby jakość jego produktów była porównywalna z jakością produktów, które zgodnie z zasadą swobodnego przepływu towarów również trafiają na nasz rynek. Chodzi o to, żeby ten produkt w aspekcie jakościowym przynosił w zakresie produkcji zwierzęcej takie same efekty, jak wszystkie inne produkty wprowadzane na rynek w naszym kraju. Dziękuję.

Senator Zdzisław Pupa:

Dopowiem jeszcze słowo, jeżeli można. Jeśli na przykład rolnicy w Unii Europejskiej stosują pasze z dodatkiem, powiedzmy, soi genetycznie modyfikowanej do żywienia trzody chlewnej, to ta pasza wpłynie również do Polski i u nas będą takie same możliwości karmienia trzody chlewnej tą paszą genetycznie modyfikowaną, tak?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Roman Pitera:**

Tak, zgodnie z zasadą swobodnego przepływu towarów. W tej chwili w krajach Unii Europejskiej pasze genetycznie zmodyfikowane, soja genetycznie zmodyfikowana jest materiałem paszowym dopuszczonym do obrotu, do stosowania i nasz kraj, Polska, nie ma możliwości wprowadzenia zakazu stosowania tego produktu w żywieniu zwierząt. Byłaby taka możliwość, gdyby stwierdzono szkodliwość danego produktu, ale w tej chwili nie mamy wyników badań, które by to potwierdzały. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, poproszę o propozycję opinii w sprawie tego aktu prawnego.

(*Senator Zdzisław Pupa: To może po dyskusji, bo teraz zadajemy pytania.*)

Rozumiem. Dobrze.

Bardzo proszę, pan senator, pan przewodniczący.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Chciałbym zadać pytanie związane ze sprawą, którą poruszył już kolega. Pan dyrektor powiedział o tym, że jest wolny przepływ i to może przepływać. Owszem, na dzisiaj tak, w przypadku zmiany ustawy również. Jednak obecnie w ustawie o paszach jest wyraźny zapis mówiący o tym, że od 11 sierpnia nie będzie można stosować dodatków w paszach genetycznie modyfikowanych. Jak w związku z tym będzie wyglądał obrót paszami, które będą wpływały do Polski, jeśli ten przepis nadal będzie obowiązywał?

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Dycha:**

Dziękuję bardzo.

Ja bym mimo wszystko rozdzielił te dwie kwestie. Pierwsza kwestia to dopuszczenie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pasz, które bazują na roślinach genetycznie modyfikowanych, a druga to omawiany projekt prawny, który służy uproszczeniu przepływu pasz i ujednoczeniu jakości oraz oznakowania pasz.

Pojawiają się opinie, że wprowadzenie przez rząd, przez państwo polskie ograniczeń w obrocie pasz będzie przejawem złamania zasady wolnego przepływu towarów w Unii Europejskiej, co może się wiązać – są takie opinie – z daleko idącymi konsekwencjami, również finansowymi. Omawiany projekt, omawiany wniosek de facto

bezpośrednio nie pozwala na przepływ pasz genetycznie zmodyfikowanych, on pozwala na przepływ pasz jako takich. A jeśli chodzi o kwestię poruszoną przez pana senatora, to Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, odniosłoby się do tych zastrzeżeń w formie pisemnej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Z tego, co zrozumiałem, pan minister twierdzi, że ta sprawa nie ma bezpośredniego związku z materiają aktu prawnego, który opiniujemy, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Dycha: Tego wniosku. Oczywiście, tak, to jest poza dyskusją.)

Rozumiem.

Czy pan senator Chróścikowski ma w tej sprawie...

Senator Jerzy Chróścikowski:

Ja mam swoje wyrobione zdanie. Ja pytam tylko po to, żeby potwierdzić moją teorię. Mogę powiedzieć tyle, że w poprzedniej kadencji tę poprawkę ja wprowadziłem. Mnie chodziło głównie o to, żeby jednak przeprowadzać badania, dać kontrahentom możliwość zawarcia innych umów, żebyśmy mogli mieć w Polsce pasze, które są wolne od dodatków GMO. Można powiedzieć, że w tej chwili w Polsce jest monopol, dziewięćdziesiąt parę procent stanowią pasze z dodatkami GMO i prawie nie ma innych możliwości. Konsumenci na każdym kroku są oszukiwani, bo nie mówi im się o tym, że prawie wszystkie zwierzęta są tak karmione, szczególnie te, które są na paszach pełnoporcjowych, one są karmione dodatkami. Dochodzi nawet do tego, że ci, którzy mówią o tak zwanych produktach regionalnych, które są zwolnione i nie powinny posiadać dodatków GMO, a je zawierają, karmią nimi.

W związku z tym jest to złamanie, powiedziałbym, pewnej zasady. Daje się wolność, a tej wolności nie ma, dlatego że na rynku decydują monopole. Wszystko, co jest, jest zgodne z tym, jak zadecydują monopole, a nie zgodne z potrzebami rynku czy konsumentów. Tu trzeba będzie znaleźć uregulowania, z tym trzeba się zmierzyć w przepisach. Ja wiem, że pan minister ma rozwiązania i chce wprowadzić propozycję wydłużenia obowiązywania mojej poprawki na następne lata, ażeby ona była aktualna i prowadzone były badania, ale to nie załatwia problemu.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Jeszcze pan senator Głowski.

Senator Piotr Głowski:

Ja mam dosyć szczegółowe pytanie, związane z literówkami, które się tam pojawiły, i nie do końca określonymi nazwami. Nie bardzo dla mnie jest jasne stanowisko rządu w zakresie odstępstwa od określenia „pasza” w przypadku zwierząt domowych. Myślę, że dbając o jakość prawa, które tworzymy, powinniśmy zadbać o to, żeby

w sklepach nie pojawiły się produkty opatrzone napisami typu „mieszanka paszowa dla kotów”. Chciałbym wiedzieć, czy słowo „karma”, które pojawia się w przypadku pożywienia dla zwierząt domowych, będzie obejmowało wszelkie rodzaje paszy, bo tak to należy nazwać, ale pod nazwą handlową „karma”.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, czy w tej kwestii zabierze pan głos?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Dycha:**

Tak.

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Myślę, że to jest kwestia semantyczna. W polskiej kulturze przyjęło się używanie tych dwóch sformułowań. Jeżeli chodzi o karmę, to ta nazwa jest stosowana w odniesieniu do pożywienia dla małych zwierząt gospodarskich, kotów, psów, jeżeli chodzi o paszę, to ten termin stosuje się w stosunku do produktów, którymi żywi się większe zwierzęta gospodarskie. Z tego wynika rozróżnienie w polskiej wersji. Ta różnica, która funkcjonuje w naszych polskich realiach, niekoniecznie musi występować w przypadku innych języków. Myślę, że z tego to wynika.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Pan senator Głowski, bardzo proszę.

Senator Piotr Głowski:

Ja absolutnie się z tym zgadzam, dlatego pytam, czy w stanowisku rządu są utrzymane te dwa określenia, żebyśmy nie poszli w kierunku europeizacji określeń, która okaże się śmieszna. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

To w aspekcie naszej debaty nad stanem języka polskiego.

To wszystko, rozumiem.

Panie Senatorze, poprosimy o opinię.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Przewodniczący, po dosyć wnikliwej, jak mi się wydaje, dyskusji, uwzględniając wszystkie za i przeciw, proponuję, aby jednak przyjąć to rozporządzenie w wersji zaproponowanej przez rząd z uwzględnieniem problemów, które zostały już poruszone i omówione. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, opinia komisji w sprawie tego aktu prawnego ma być pozytywna, tak?

(Senator Zdzisław Pupa: Tak.)

Czy jest sprzeciw wobec tego stanowiska? Nie ma sprzeciwu.

Dziękuję bardzo.

Następny punkt też należy do kompetencji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi...

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę pana ministra o zaprezentowanie stanowiska rządu wobec tego projektu aktu prawnego. To jest dokument dotyczący wyłącznie Polski.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Dycha:**

Tak. Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Myślę, że jest to kwestia bardzo dobrze tu znana, chodzi o przełowienie. Oma-wiany wniosek jest sposobem na znalezienie porozumienia z Komisją Europejską w sprawie przełowienia limitu dorsza w roku ubiegłym przez polskich rybaków. Pod-czas rozmów z Komisją udało się wynegocjować poziom przełowienia w kwocie 8 tysięcy t dorsza, co jest już niemałym osiągnięciem rządu, i kwotę przełowienia roz-łożyć na cztery kolejne lata, to znaczy zmniejszać kwotę, która będzie przysługiwała polskiemu rybakom, jeżeli chodzi o dorsza, w czterech kolejnych latach. I tak w roku obecnym ta kwota zostanie zmniejszona o 800 t, a w trzech kolejnych latach, w ro-ku 2009, 2010 i 2011, o kwotę 2 tysięcy 400 t.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński: Panie Przewodniczący, momen-cik. Panie Ministrze, czy pan już skończył?)

Jeżeli chodzi – to tak odczytując myśli pana senatora – o wyjściową propozycję Komisji, o wyliczenia Komisji, bo to nie była propozycja, to były wyliczenia, to było to 14 tysięcy t.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Panowie Senatorowie, w imieniu pana senatora Rachonia chciałbym zaproponować stanowisko komisji w stosunku do tego aktu prawnego.

On kończy pewien spór, głośny, nabrzmiały emocjami i – jak sądzę – nie do końca rozwiązany, tak to możemy określić. Jest to pewien kompromis, który udało się osiągnąć zarówno naszym negocjatorom, jak i stronie unijnej. Chciałbym jeszcze zauważyć, że w ślad za tym kompromisem idą również propozycje rozwiązań dotyczących jakości monitoringu, możliwości sprawdzania, ile rzeczywiście się łowi, jak się

łowi itd., itd. Za tym idą również, z tego, co się orientuję, pewne środki ze strony Unii na to, aby nasz system monitorowania ilości łowionych dorszy był systemem wiarygodnym, żeby nie było sporu na temat tego, kto ile złowił itd. Wydaje mi się, że to też warto podkreślić. Moja propozycja w sprawie tego aktu prawnego jest taka, aby komisja zaopiniowała go pozytywnie.

Czy panowie senatorowie macie w tej sprawie pytania, opinie?

Bardzo proszę, pan senator Chróścikowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Ja mam pytanie. Ostatnio odbyło się posiedzenie sejmowej komisji rolnictwa. W jednej części tego posiedzenia uczestniczyłem, ale zostało ono przerwane i miało się odbyć drugie posiedzenie, w którym nie brałem już udziału, w związku z tym nie wiem, jaki jest stan tych rozmów. Wiem, że odbyła się dość burzliwa dyskusja. Co uzgodniono na tym posiedzeniu komisji rolnictwa? Czy tam zostało wypracowane zbieżne stanowisko? Wiem, że pojawia się dużo sprzeciwów. Wiem, że w sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzone były dość mocne debaty. Na czym stało w tej sprawie? Czy rzeczywiście stanowisko sejmowej komisji rolnictwa jest zbieżne ze stanowiskiem, które tu pan przedstawia?

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Czy pan minister jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Dycha: Jestem, ale nie wiem, czy w wymiarze satysfakcjonującym pana senatora.)

To proszę podjąć taką próbę.

(Wesołość na sali)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Dycha:**

Szanowni Państwo!

Nie uczestniczyłem w tym spotkaniu. Obecnie są prowadzone negocjacje czy dyskusje głównie ze środowiskiem rybackim. Chodzi o to, żeby znaleźć instrumenty, które z jednej strony wychodziłyby naprzeciw oczekiwaniom środowiska rybackiego w Polsce, a z drugiej strony wypisywały się w pewne ograniczenia, które są narzucające przez Komisję Europejską w tym obszarze. A jeżeli chodzi o sprawozdanie z posiedzenia komisji rolnictwa, to może ono zostać dostarczone panu senatorowi na piśmie.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Najpierw pan senator Głowski, z potem pan senator Chróścikowski.

Senator Piotr Głowski:

Mam takie pytanie. Jaka jest opinia środowiska rybaków na temat tej propozycji? O jakich mówiono kwotach? Chodzi mi o porównanie z tą, która znalazła się w dokumencie, nad którym teraz pracujemy.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Chróścikowski, a może potem łącznie pan odpowie. Proszę.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Nie satysfakcjonuje mnie odpowiedź. A żeby zagłosować, chciałem poznać stanowisko, dowiedzieć się, co ustalono. Po głosowaniu to już będzie po podjęciu decyzji. W związku z tym interesuje mnie i stanowisko rybaków – to, o co zapytał kolega – i stanowisko komisji, gdyż jest to decyzja, do której my powinniśmy się odnosić. Ważne jest to, jakie stanowisko zajmują nasi koledzy w Izbie pierwszej czy niższej, jak niektórzy mówią. W tej sytuacji mamy wyrobione zdanie. Przecież to jest zespół ludzi, ekspertów, którzy się spotykali, pracowali, i powinniśmy znać ich opinię, a nie głosować nad czymś, co po prostu może być sprzeczne z oczekiwaniami rybaków, a nawet ze stanowiskiem komisji.

W związku z tym może warto odłożyć to głosowanie na inny termin, może warto wyznaczyć inny termin, żeby się z tym zapoznać, a dopiero potem głosować nad projektem. W tej sytuacji po prostu jestem zmuszony głosować przeciw, dlatego że nie wiem, jak mam się zachować, bo nie mogę uzyskać odpowiedzi.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Czy pan minister zna opinię środowisk rybackich w sprawie tego kompromisu? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Dycha:**

Tak. Jeżeli chodzi o opinię środowisk rybackich, to zostało podpisane porozumienie pomiędzy ministerstwem rolnictwa a przedstawicielami tego środowiska. Stronę rządową w tym porozumieniu reprezentował pan sekretarz stanu Plocke. Jeżeli chodzi o opinię Komisji do Spraw Unii Europejskiej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, to w opinii nr 14 komisja z uznaniem przyjmuje wynegocjowane przez rząd wielkości i warunki zwrotu przełowionej kwoty dorsza ustalonej na 8 tysięcy t. Kserokopię tego pisma jestem w stanie już teraz przekazać panu senatorowi. A jeśli chodzi o opinię komisji rolnictwa, to zostałem poinformowany, że również była to opinia pozytywna. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Głowski, bardzo proszę.

Senator Piotr Głowski:

Możemy zatem rozumieć, że jest to wersja uzgodniona ze wszystkimi środowiskami i głosując na tak, poprzemy również starania środowiska rybaków.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, bierzemy, absolutnie.

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Panie Senatorze, wszystko jest zapisane, *scripta manet*, słowa pozostają, a potem będzie to oczywiście można zweryfikować.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Jan Wyrowiński:

Dziękuję panom senatorom za obecność w tak trudnym, można powiedzieć, dniu, jakim jest piątek, szczególnie po południu. Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu za udział w posiedzeniu komisji i za przedstawienie opinii. Dziękuję.

Zamykam... Aha, przepraszam, jeszcze słowo. Niestety, następne posiedzenie mamy we wtorek o godzinie 11.00.

(Głos z sali: Ale dopiero 29 kwietnia.)

Tak, 29 kwietnia, to jest w następnym tygodniu, ale nie w tym senackim, w tygodniu senackim na razie nie mamy żadnych posiedzeń.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 34)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851